

Sygn. akt I ACa 1048/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga
Sędziowie:	SA Piotr Górecki (spr.) SO del. Andrzej Adamczuk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z (...) w P.**

przeciwko **M. J. i Gminie Miejskiej K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, XIII Wydział Cywilny z siedzibą

w Lesznie

z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt XIII C 145/12

- 1. oddala apelację;**
- 2. zasądza od powódki na rzecz każdego z pozwanych po 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

P. Górecki M. Mazurkiewicz-Talaga A. Adamczuk

## UZASADNIENIE

Powódka Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w P. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy Miejskiej K. kwoty 97.564 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 września 2009 r. do dnia zapłaty. Nadto domagała się zasądzenie od pozwanej nastoją rzecz kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana Gmina Miejska K. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pismem z dnia 30 marca 2012 r. powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego M. J. i zasądzenie od tego pozwanego na jej rzecz kwoty 97.564 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma z dnia 30 marca 2012 r. z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego.

Pozwany M. J. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 23 lipca 2013 r. powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach postępowania (sygn.akt XIII C 145/12).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 20 kwietnia 2009 r. Burmistrz Miasta K. wydał decyzję o numerze (...) o ustaleniu opłaty adiacenckiej w wysokości 187 367 zł z tytułu wzrostu wartości nieruchomości położonej w K. działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Kościanie prowadzi księgę wieczystą KW (...). Właścicielem nieruchomości i zobowiązanym do zapłaty opłaty adiacenckiej była Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w P.. Organ administracji powołał się na operat szacunkowy sporządzony na zlecenie Burmistrza Miasta K., zgodnie z którym wzrost wartości nieruchomości w wyniku podziału wyniósł 624.558 zł. Ustalona została maksymalna opłata adiacencka 30% w wysokości 187.367 zł.

W dniu 8 maja 2009 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w P. złożyła odwołanie od wymienionej wyżej decyzji do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w L..

W dniu 9 czerwca 2009 r. miało miejsce spotkanie w Urzędzie Miasta K. pomiędzy Burmistrzem M. J. a Prezesem Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w P. J. K.. Ten ostatni na podstawie uchwały zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w P. miał prawo do jednoosobowego reprezentowania spółdzielni. Podczas tego spotkania Burmistrz zaproponował opłatę adiacencką w wysokości 100.000 zł a Prezes (...) wyraził na to zgodę. Burmistrz poprosił, aby Prezes (...) w P. wycofał odwołanie złożone do SKO. Następnie (...) Wydziału (...) Przestrzennej i Mienia Gminnego M. G. przygotowała na piśmie treść porozumienia. Na polecenie Burmistrza M. N. M. G. udała się do siedziby Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w P.. Na dokumencie był już podpis Burmistrza. N. uzyskała podpis Prezesa (...) J. K. pod porozumieniem. Otrzymała także od niego oświadczenie o cofnięciu odwołania złożonego do SKO w L.. Dnia 9 czerwca 2009 r. Burmistrz wysłał do SKO w L. pismo do, którego załączył porozumienie z dnia 9 czerwca 2009 r., oświadczenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w P. o cofnięciu odwołania. W piśmie przewodnim znalazło się zdanie: „W związku z porozumieniem zawartym dnia 9 czerwca 2009 r. pomiędzy Gminą Miejską K. a Rolniczą Spółdzielnią Produkcyjną w P. w sprawie ustalenia wysokości opłaty adiacenckiej z tytułu podziału nieruchomości przekazuję kserokopię porozumienia oraz pismo wycofujące odwołanie.” Dnia 10 czerwca 2009 r. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w P. zapłaciła na konto pozwanej Gminy Miejskiej K. 100.000 zł.

Po doręczeniu wyżej wymienionych pism do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w L. powód został wezwany o usunięcie braków formalnych odwołania. Nastąpiło to pismem SKO w L. z dnia 16 czerwca 2009 r. Na podstawie art. 9 k.p.a. organ pouczył powoda, „że umorzenie postępowania odwoławczego na skutek cofnięcia odwołania skutkuje tym, że decyzja organu I instancji pozostaje w obrocie prawnym i staje się ostateczna”. Zarząd powoda zadecydował, by nie usuwać braków formalnych odwołania. Skutkiem tego Samorządowe Kolegium Odwoławcze w L. pozostawiło bez rozpoznania odwołanie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w P. od decyzji nr (...) z dnia 20 kwietnia 2009 r. wydanej przez Burmistrza Miasta K. w sprawie naliczenia opłaty adiacenckiej. Powód został o tym poinformowany pismem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w L. z dnia 7 lipca 2009 r.

Dnia 12 sierpnia 2009 r. Gmina Miejska K. wezwała (...) w P. do zapłaty kwoty 87. 367 zł wraz z odsetkami w kwocie 3 .704,82 zł tytułem reszty opłaty adiacenckiej. Następnie wszczęła postępowanie egzekucyjne, które doprowadziło do wyegzekwowania należności.

Postępowania administracyjne o zatwierdzenie porozumienia z dnia 9 czerwca 2009 r. i stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej z dnia 20 kwietnia 2009 r. zakończyły się niepowodzeniem. SKO i sądy administracyjne stwierdziły jednoznacznie, że decyzja z dnia 20 kwietnia 2009 r. o wymiarze opłaty adiacenckiej jest ważna rodzi wszelkie skutki prawne, mogła być podstawą egzekucji a porozumienie nie jest ugodą administracyjną w rozumieniu przepisów k.p.a. zatem nie miało ono wpływu na utratę mocy decyzji administracyjnej.

Apelację wniosła powódka, zaskarżając wyrok Sadu Okręgowego w całości.

Podniosła następujące zarzuty naruszenia:

I) w zakresie prawa materialnego:

a) art. 65 k.c. - poprzez brak ustalenia, iż na mocy porozumienia z dnia 09 czerwca 2009r. pozwana Gmina Miejska K. zobowiązała się do przyjęcia, iż opłata adiacencka w sprawie wynosi ostatecznie 100.000 zł i brak uwzględnienia tej okoliczności przy ocenie sprawy i wyrokowaniu,

b) art. 6 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, iż powódka nie wykazała powstania szkody,

c) art. 471 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, a nawet całkowite pominięcie w rozważaniach, mimo wyraźnego wskazania i uargumentowania przez powódkę zasadności jego zastosowania w sprawie - co bezpośrednio poskutkowało brakiem rozpoznania istoty sprawy,

d) art. 361 § 1 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, iż po stronie powódki nie wystąpiła - mimo bezprawnego działania strony pozwanej - szkoda oraz błędne ustalenia w zakresie związku przyczynowo - skutkowego,

e) art. 417 § 1 k.c. oraz art. 415 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, że w wyniku działania strony pozwanej nie doszło do powstania szkody po stronie powódki, a w efekcie nie wystąpiły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej,

f) art. 415 k.c. w zw. z art. 39 § 1 k.c. - poprzez przyjęcie, iż w niniejszej sprawie a limine niedopuszczalne jest przyjęcie odpowiedzialności deliktowej pozwanego M. J.,

g) art. 98 a ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami - poprzez pominięcie charakteru opłaty adiacenckiej (jej fakultatywności) przy rozstrzygnięciu sprawy,

h) art. 353 § 1 i 2 k.c. - poprzez całkowite zignorowanie i niezastosowanie podstawowej zasady prawa „pacta sunt servanda”,

i) art. 387 § 2 k.c. - z ostrożności procesowej - poprzez jego niezastosowanie i brak przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej - w sytuacji przyjęcia, że zawarte porozumienie było umową o świadczenie niemożliwe.

II). w zakresie przepisów procedury:

a) art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez całkowite pominięcie w rozważaniach prawnych istotnej w sprawie podstawy prawnej rozstrzygnięcia, mimo wyraźnego wskazania i uargumentowania jej przez powódkę, tj. art. 471 k.c.,

b) art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego językoznawcy,

c) nierozpoznania istoty sprawy - poprzez całkowite pominięcie istotnego w sprawie wątku zawarcia porozumienia między stronami, ustaleń z niego wynikających, ich wpływu na całokształt praw i obowiązków stron oraz konsekwencji niedopełnienia przez stronę pozwaną zawartych w nich zobowiązań,

d) art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Pozwani w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne. Zarzuty apelacyjne nie mogły podważyć trafnego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego. Wstępnie tylko zauważyć trzeba, że żądanie powódki nie mogło być uwzględnione ani na płaszczyźnie przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową, ani kontraktową.

Co do zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia prawa procesowego.

Najdalej idącym był zarzut nierozpoznania istoty sprawy i to do niego należy odnieść się w pierwszej kolejności. Zarzut ten jest nietrafny. Pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” oznacza uchybienie procesowe sądu pierwszej instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego przez co rozumieć należy - jak trafnie podkreśla się w literaturze - niewniknięcie w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że przez nierozpoznanie istoty sprawy należy rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia (zaniechania zbadania materialnej podstawy albo merytorycznych zarzutów) wskutek na przykład bezzasadnego przyjęcia braku legitymacji procesowej strony, bezpodstawnego uznania, że roszczenie nie jest wymagalne lub wygasło bądź jest przedawnione (wyrok SN z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36, wyrok SN z 23 września 1998 r., II CKN 895/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22). Skarżąca zasadność tego zarzutu upatrywała w pominięciu przez Sąd I instancji kwestii dotyczących porozumienia z dnia 9 czerwca 2009 r. oraz jego charakteru i wpływu na sprawę. Tymczasem w części uzasadnienia dotyczącej podstawy faktycznej orzeczenia Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy wskazał szereg okoliczności dotyczących przedmiotowego porozumienia, a w części dotyczącej uzasadnienia prawnego szczegółowo omówił normy prawne przyjęte za podstawę orzeczenia. Dodać wypada, że Sąd Okręgowy dokonał wyczerpującej analizy przesłanek ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanych na gruncie art. 417 § 1 k.c., wnikliwie omówił kwestię powstania szkody po stronie powódki oraz ewentualnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami lub zaniechaniami pozwanych a szkodą. Godzi się zauważyć, że brak wykazania przez powódkę szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego skutkowało możliwością nie prowadzenia przez Sąd Okręgowy dalszej analizy co do innych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (bezprawność, wina), albowiem już ustalenie braku szkody oraz związku przyczynowego musiało skutkować oddaleniem powództwa. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest okoliczność, że w uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji odniósł się wyłącznie do art. 417 § 1 k.c., bowiem poczynione na jego gruncie ustalenia zachowują aktualność również na gruncie art. 471 k.c. Zarzut nierozpoznania istoty sprawy okazał się więc chybiony.

Nietrafny był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Skarżąca zasadności tego naruszenia upatrywała w „pominięciu w rozważaniach prawnych art. 471 k.c.”. Strona może powołać się na zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia i zarzut taki można ocenić jako zasadny, gdy z powodu braków w uzasadnieniu elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli instancyjnej. Wbrew zarzutom apelującej analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na odtworzenie motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok oraz jakie poczynił ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę do zastosowania przepisów prawa materialnego, co czyni zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bezzasadnym. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że brak było postaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 471 k.c. Skarżąca podniosła także zarzut naruszenia art. 471 k.c., o którym szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia.

Co do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 65 k.c. oraz art. 287 k.p.c. Skarżąca formułując powyższe zarzuty zdaje się domagać ustalenia celu i „treści zawartego porozumienia z dnia 9 czerwca 2009 r. z punktu

widzenia reguł semantycznych języka polskiego”. Przeprowadzenie w tym celu dowodu z opinii biegłego byłoby niedopuszczalne. Z art. 278 § 1 k.p.c. wynika, że dowód z opinii biegłego może zostać przeprowadzony w sytuacji wymagającej wiadomości specjalnych. Porozumienie z dnia 9 czerwca 2009 r. nie wymagało interpretacji biegłego językoznawcy. Dokument ten został sporządzony w języku polskim, nie zawierał ani niejasnych sformułowań ani specjalistycznego słownictwa. Przedmiotem porozumienia z dnia 9 czerwca 2009 r. były wyłącznie ustalenia co do opłaty adiacenckiej. W tych okolicznościach niedopuszczalne byłoby powołanie biegłego na okoliczność określenia jaki był cel zawartego porozumienia, a także jaka była wola stron przy jego zawieraniu. Okoliczności te dotyczą sfery psychicznej, a zatem nie jest możliwe ich ustalenie czy też uszczegółowienie w oparciu o językową wykładnię porozumienia. Ponadto powyższe nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zauważyć też trzeba, że dowód z opinii biegłego nie może służyć uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach, jak również czynieniu ustaleń w zakresie faktów możliwych do stwierdzenia na podstawie innych środków dowodowych. Z uwagi na powyższe te zarzuty okazały się chybione.

Bezzasadne były także zarzuty naruszenia art. 6 k.c. i 361 § 1 k.c. Wypada jeszcze raz podkreślić, że przedmiotem porozumienia z dnia 9 czerwca 2009 r. była wysokość opłaty adiacenckiej. Pozwana Gmina oraz reprezentujący ją pozwany M. J. nie przyjęli na siebie żadnych zobowiązań odnoszących się bezpośrednio do możliwości zmiany decyzji administracyjnej. Całkowicie nietrafne są zatem twierdzenia powódki, zgodnie z którymi szkoda wywołana została niewykonaniem zobowiązania przez Gminę. Powódka w wyniku wydanej przez pozwaną gminę decyzji administracyjnej nakładającej na spółdzielnię obowiązek zapłaty określonej kwoty pieniężnej - od której to decyzji skutecznie się nie odwołała - nie poniosła szkody. Zapłaciła ona pozwanej gminie jedynie wartość opłaty adiacenckiej w wysokości, która wynikała z prawomocnej decyzji administracyjnej. Twierdzenia powódki, że szkodą dla niej była kwota przewyższająca kwotę 100.000 zł, która to kwota wyegzekwowana została w wyniku postępowania egzekucyjnego pozbawione były podstaw prawnych. Decyzja administracyjna aż do jej ostatecznego wykonania znajdowała się w obrocie prawnym i powodowała określone skutki prawne. Twierdzenie powódki, że porozumieniem z 9 czerwca 2009 r. strony dokonały zmiany decyzji administracyjnej poprzez ustalenie, że powódka zobowiązana jest do zapłaty opłaty adiacenckiej jedynie w kwocie 100.000 zł pozbawione było jakichkolwiek podstaw prawnych.

Oplata z tytułu użytkowania wieczystego jest świadczeniem

o charakterze cywilnoprawnym, wiążącym właściciela i użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej. Zmiana opłaty może nastąpić jedynie w warunkach i w trybie przewidzianym ustawą o gospodarce nieruchomościami. Nie może być nie istotnym, że nie zachodzi w niniejszej sprawie adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanych a szkodą na jaką powołuje się powódka. Ponadto działanie pozwanego M. J. nie nosi znamion bezprawności. Nałożenie opłaty adiacenckiej, jej wysokość oraz obowiązek zapłaty po stronie powódki wynikają z powszechnie obowiązującego prawa, na podstawie którego została wydana decyzja administracyjna. Powódka dysponowała możliwościami zakwestionowania tej decyzji, ale tego nie uczyniła. Zasady zmiany decyzji administracyjnej, uchylecia i zaskarżenia regulują odrębne przepisy, których znajomość spoczywała w niniejszej sprawie na powódce.

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty związane z brakiem pouczenia powódki przez Burmistrza w trybie art. 9 k.p.a. Zgodnie z jego treścią organy administracji publicznej są zobowiązane do informowania stron postępowania m.in. o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Czynności związane z zawarciem porozumienia z 9 czerwca 2009 r. nie były podejmowane w ramach postępowania administracyjnego. Z tego względu do działań lub zaniechań Burmistrza w tym zakresie niedopuszczalne jest stosowanie norm zawartych w art. 9 k.p.a. Burmistrz, zawierając to porozumienie nie wykonywał czynności władczych. Reprezentował jedynie gminę jako stronę czynności prawnej o charakterze cywilnym, a nie administracyjnym. Niezależnie jednak od powyższego dodać trzeba, że w piśmie z dnia 16 czerwca 2009 r. organ II instancji – Samorządowe Kolegium Odwoławcze - pouczyło powódkę o konsekwencjach nieuzupełnienia braku formalnego. W szczególności – co istotne – pouczono, „iż umorzenie postępowania odwoławczego na skutek cofnięcia odwołania skutkuje tym, iż decyzja organu I instancji pozostaje w obrocie prawnym i staje się ostateczna” (k.202). Końcowo wskazać trzeba, że użyty w przepisie art. 9 k.p.a.

zwrot „należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych” nie może być utożsamiony z udzielaniem stronom pomocy prawnej czy zastępowaniem ich aktywności poprzez instruowanie o wyborze optymalnego sposobu postępowania (wyrok NSA w Warszawie z dnia 1 sierpnia 2013 r., II OSK 758/12, Lex nr 1364262). Odwołanie od decyzji ustalającej opłatę adiacencką zostało pozostawione bez rozpoznania z powodu niezuzpełnienia w terminie jego braku formalnego, a decyzję w tym zakresie podjął zarząd powodowej spółdzielni. Prezes spółdzielni samodzielnie podpisał przedmiotowe odwołanie i w piśmie wzywającym do uzupełnienia tego braku formalnego został poinformowany o skutkach związanych z niezuzpełnieniem tego braku formalnego.

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 471 k.c. Jak już wskazano brak było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na płaszczyźnie kontraktowej. W okolicznościach sprawy nie sposób uznać, że pozwana Gmina, jak i reprezentujący ją Burmistrz zaciągnęli wiążące zobowiązanie. Nie było zatem potrzeby dokonywania analizy art. 471 k.c. , a brak rozważań w zakresie dotyczącym tego przepisu nie stanowi uchybienia Sądu I instancji. Dodać wypada, że podstawą uiszczenia opłaty adiacenckiej nie było porozumienie tylko prawomocna decyzja administracyjna w przedmiocie tej opłaty. Burmistrz Miasta K. działający w imieniu i na rzecz Gminy w żaden sposób nie zobowiązał się dokonać zmiany treści decyzji z dnia 20 kwietnia 2009 roku, ani nie zobowiązał się do jej uchylenia i wyeliminowania z obrotu prawnego. Porozumienie nie przewiduje takich ustaleń, ale nawet gdyby porozumienie takie stwierdzenia zawierało, to i tak z mocy prawa byłoby nieważne. Nie można bowiem uchylić lub zmienić nawet nieprawomocnej decyzji administracyjnej poprzez podpisanie jakiegokolwiek porozumienia. Powódka mogła skorzystać z przysługujących jej na drodze postępowania administracyjnego środków służących zakwestionowaniu decyzji dotyczącej opłaty adiacenckiej. Samorządowe Kolegium Odwoławcze nałożyło na powódkę obowiązek usunięcia braków formalnych odwołania, czego powódka nie uczyniła. Powódka mogła również skorzystać z możliwości zawarcia ugody o której mowa w art. 114 k.p.a. W sytuacji kiedy jednak powódka nie zawarła ugody administracyjnej, a odwołanie powódki wniesione do SKO nie zostało rozpoznane (wobec nie uzupełnienia jego braków formalnych) to decyzja Burmistrza Miasta K. stała się ostateczna ze wszystkimi tego skutkami prawnymi.

Nie sposób podzielić zarzutu skarżącej dotyczącego naruszenia art. 387 § 2 k.c. Skarżąca zarzut ten opiera na przyjęciu, że zawarte porozumienie było umową o świadczenie niemożliwe, a zatem zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 387 § 2 k.c. Wskazany zarzut był nie trafny. Zauważyć jednak trzeba, że porozumienie z 9 czerwca 2009 r. mogło wywołać określone skutki, gdyby stanowiło podstawę do zawarcia ugody administracyjnej.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym ustalono w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) i § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

P. Górecki M. Mazurkiewicz – Talaga A. Adameczuk